

Ukołysz – Monika Mokry -autorska

Gdzie mewa rześko niebo przecina
Gdzie hejnał słonecznym bursztynem śpiewa
Tam mieszka chłopak mojego serca,
Zielonooki poeta
Gdzie fale skaczą jak po klawiszach
Całując białe ptaki dwa
Tam żyje chłopak łagodny, czuły
Więc wracam do niego w snach
Ukołysz mnie w swych ramionach
Jak na statku płynącym w dal
Zatopimy tam nasze światy Ty i ja, Ty i ja
Nasyp mi w zimne dłonie
Ciepły piasek,
Który się skrzy
Zasypiemy tam nasze światy ja i Ty, ja i Ty
Tam sny się w prostą ułożą drogę
Jasną ścieżkę wśród paru sosen
I wtedy przejdę na stronę nieba
W Twoich dłoniach z moim losem
Tam mnie przywitasz ciepłym spojrzeniem
Po schodach życia zejdziemy
Zabierzesz mnie na plażę miłości
W czułych dłoniach nasz świat zamkniemy
Ukołysz mnie w swych ramionach
Jak na statku płynącym w dal
Zatopimy tam nasze światy Ty i ja, Ty i ja
Nasyp mi w zimne dłonie
Ciepły piasek
Który się skrzy
Zasypiemy tam nasze światy ja i Ty, ja i Ty
Nasyp mi w zimne dłonie
Ciepły piasek
Który się skrzy
Zasypiemy tam nasze światy ja i Ty, ja i Ty





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych